

## **Nowelizacja OoŚ. Ograniczenie udziału czynnika społecznego na decyzje środowiskowe jako sposób na usprawnienie realizacji inwestycji?**

Sejm obecnie pracuje nad skierowanym przez Prezesa Rady Ministrów projektem ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw. Ogromne kontrowersje budzi Dział VA: Szczególne rozwiązania dla niektórych inwestycji strategicznych - dodany do projektu po etapie konsultacji.

Treści zapisów stawiane są przede wszystkim dwa zarzuty: próba pozbawienia głosu społeczeństwa przy inwestycjach znacznie oddziałujących na środowisko oraz ograniczenie ochrony obszarów Natura 2000. Zgodnie z procedowanym projektem, decyzją Rady Ministrów inwestycje strategiczne mogłyby zostać wyłączone z normalnego trybu poddawania pod ocenę środowiskową. Rząd w oparciu o dość luźno zdefiniowane kryteria mógłby dla inwestycji o znacznym oddziaływaniu na środowisko wyłączyć stosowanie Działu III zmienianej ustawy, regulującego udział społeczeństwa w ochronie środowiska.

### **Usprawnienie procesu inwestycyjnego**

Wydaje się, że intencja projektodawcy jest jasna: łatwiejsze realizowanie inwestycji strategicznych. Mogłoby się to wydawać uzasadnione, gdyby nie szerszy kontekst. Dla potrzeby szczególnego trybu realizacji inwestycji publicznych zawsze jest jakieś uzasadnienie: odbudowa po drugiej wojnie światowej, realizacja wizji gospodarki planowej, odbudowa zaniedbanej w okresie komunistycznym infrastruktury, organizacja imprezy EURO 2012, budowa CPK, wojna w Ukrainie itd. Przed organizacją EURO 2012 doszło do znaczącego zaostrzenia norm w tzw. specustawach, co miało pozwolić na szybką realizację celów, a następnie przestać obowiązywać - ale nie stało się to do dnia dzisiejszego. Przeciwnie, tworzone są nowe specustawy, a nawet akty, które później rozwijają ich zapisy w kierunku ograniczenia społecznej partycypacji - jak np. Ustawa o usprawnieniu procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego, uchwalona 22 lipca 2022 roku.

Od lat tendencja jest taka sama: ułatwianie inwestorowi publicznemu realizacji inwestycji. Przykładem tego jest instytucja rygoru natychmiastowej wykonalności dla decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, tzw. ZRID. Teoretycznie: w wyjątkowo uzasadnionych przypadkach inwestor może żądać natychmiastowego wydania nieruchomości, których nie jest właścicielem. W praktyce okazuje się, że każda inwestycja realizowana przez Generalną Dyрекcję

Dróg Krajowych i Autostrad jest wyjątkowo pilna i każdej decyzji ZRID, o którą ta instytucja wnosi nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności. Koszt tego ponoszą dotychczasowi właściciele: nieruchomości są zajmowane z dnia na dzień, na długo przed wypłatą odszkodowania za wywłaszczenie, a nawet przed ustaleniem jego wysokości.

### **Udział społeczeństwa w decyzjach o realizacji inwestycji celu publicznego**

Ustawodawca dopuszcza odjęcie konstytucyjnie chronionego prawa własności dla realizacji inwestycji publicznej. Co do zasady, to założenie nie budzi wątpliwości. Przecież kilka szczególnie upartych osób nie może szkodzić większej społeczności. Niestety, można odnieść wrażenie, że w procesie realizacji inwestycji publicznych w Polsce społeczeństwo uznaje się za ich największe zagrożenie. Inwestycje są postrzegane jako bardziej „państwowe”, niż społeczne.

Konsultacje społeczne prowadzone w toku procesu uzyskiwania decyzji środowiskowej (DŚU) przez inwestora publicznego są dziś praktycznie jedyną przestrzenią, w której obywatel ma prawo wyrazić swoje zdanie w zakresie kształtowania jego najbliższego otoczenia. Jest to tylko opinia, która nie ma charakteru prawotwórczego. Teraz i to opiniowanie ma zostać ograniczone. Już dziś inwestorzy ustawowy obowiązek realizują po macoszemu, często utrudniając społeczeństwu wypowiedzenie się w sprawie. Niejednokrotnie słyszy się o ogłoszeniach wywieszanych na 14 dni na tablicach ogłoszeń w siedzibach organów, o faktycznym braku wiedzy o toczącym się procesie i zerowym odzewie. Rzetelne zbieranie opinii publicznej jest traktowane jak zbędna uciążliwość. Mimo tego znane są przykłady zmiany planów przebiegu dróg: Dolina Rospudy, czy zakopianka. W pierwszym przypadku udało się ocalić cenne siedliska, a w drugim – uniknąć części wywłaszczeń. Stało się to możliwe w efekcie burzliwych protestów. Szkoda, że nie dzięki rzetelnym konsultacjom.

Osoby bezpośrednio dotknięte inwestycją publiczną swoją akceptację lub brak zgody mogą wyrazić tylko w sposób wynikający z Ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Czynnikiem społecznym ma prawo oczekiwać tego, że będzie traktowany przez publicznego inwestora jako pełnoprawny partner. Któż lepiej zna potrzeby środowiska lokalnego od mieszkańców regionu?

Wywłaszczenia nieruchomości na cele publiczne są najdalej idącą ingerencją w konstytucyjnie chronione prawo własności. Ich szczególny charakter powinien być objęty każdą możliwą kontrolą. Z obawą należy obserwować kolejne ułatwienia służące inwestorom, a umniejszające udział właściciela nieruchomości w postępowaniach bezpośrednio dotyczących jego interesu.

### **Mirostaw Ochojski**

Prokurent Kancelaria Prawna INLEGIS Kołodziej Nogala sp. k. [www.inlegis.pl](http://www.inlegis.pl)

Przewodniczący Rady Fundacji INLEGIS [www.fundacjainlegis.pl](http://www.fundacjainlegis.pl)